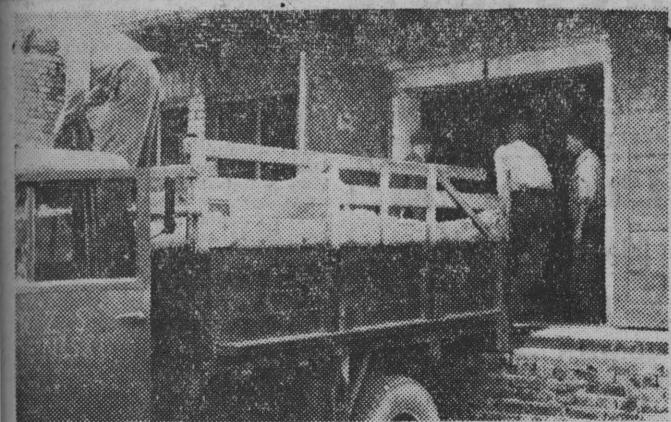




Jak już pisaliśmy — spółdzielcy z Denisek dostarczyli 1 sierpnia br., pierwsi w powiecie bielskim, zboże dla państwa. Sprzedali oni w tym dniu na poczet obowiązkowych dostaw 4.605 kg żyta. Dostarczyli także 1.737 kg żyta za pracę POM.

NA ZDJĘCIU u góry: przewodniczący spółdzielni P. Mironiuk (z lewej) i członek spółdzielni Karczewski wyładowują zboże z samochodu do magazynu PZZ.

NA ZDJĘCIU niżej: samochód spółdzielczy ze zbożem przed magazynem PZZ w Bielsku-Podlaskim. Fot. J. Lasocki

Komunikat KC PZPR

Delegacja młodzieży z Białoruskiej SRR gościła w Białymstoku

W sobotę, 4 sierpnia do Białegostoku powróciła z podróży po Polsce grupa komsomolców z grodzieńskiego okręgu, która uczestniczyła w festynie białostockiej młodzieży. Goście z radzieckiej Białorusi spotkali się w sobotę z członkami Zarządu Miejskiego ZMP.

Spotkanie upłynęło w miłej i przyjaznej atmosferze. Za gościnne przyjęcie w Białymstoku w serdecznych słowach podziękował tow. Fomiczow, kierownik delegacji.

Następnie wśród serdecznych powitań delegacja młodzieży białoruskiej przekazała Zarządowi Miejskiemu ZMP w charakterze upominku radio „Białoruś”, a poszczególnym kolegom ZMP-owskie białostockie zakładów pracy wnieśli gośćmi drobne prezenty.

Następnie goście radzieccy udali się do gmachu Komitetu Wojewódzkiego naszej partii, gdzie spotkali się z członkami egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.

Niedziela, dzień 5 bieżącego miesiąca goście radzieccy spędzili w towarzystwie działaczy ZMP-owskich. W godzinach przedpołudniowych złożyli wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności, a po uroczystym pożegnaniu wzięli udział w lokalu Zarządu Wojewódzkiego ZMP serdecznie żegnani odjeżdżali do swojej ojczyzny. (lk)

Mazurkiewicz przed sądem

KRAKÓW. — W poniedziałek, 6 bm., o godz. 9-ej rozpoczyna się w Krakowie proces Władysława Mazurkiewicza.

Proces potrwa przypuszczalnie ok. dwóch tygodni.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 186 (1529) poniedziałek, 6. VIII. 1956 r. Cena 20 gr

Anglia i Francja wzmagają politykę zastraszania Egiptu

Ludność Egiptu manifestuje swe poparcie dla rządu

Ożywione narady w Kairze

LONDYN. — W ramach przygotowań militarnych podejmowanych przez rząd brytyjski, a mających na celu zastraszanie Egiptu, odpłynął w niedzielę z Portsmouth lotniskowiec „Theseus” z oddziałami skoczków spadochronowych.

W poniedziałek ma odpłynąć lotniskowiec „Bulwark”, we wtorek zaś — lotniskowiec „Ocean”.

Dziennik „Sunday Dispatch” informuje, że równolegle ze zwołaną do Londynu konferencją międzynarodową rozpoczyna się w najbliższym czasie rozmowy między szefem sztabu armii brytyjskiej, gen. Templerem a szefem sztabu armii francuskiej, gen. Ely. Jak podaje dziennik, rozmowy te mają doprowadzić do utworzenia kwatery głównej wspólnego francusko-brytyjskiego dowództwa naczelnego.

PARYŻ. — W Kairze — jak podaje agencja France Presse — prezydent Nasser odbył w niedzielę konferencję z ambasadorem ZSRR Kisielowem i ambasadorem syryjskim El Azemem.

Egiptski minister spraw zagranicznych Fawzi i jego zastępca Hassan konferowali z ambasadorami Włoch, Holandii, Chin Ludowych, Iraku, Syrii i innych krajów.

Pewna liczba rezerwistów armii egipskiej otrzymała polecenie, by stawiła się w swoich jednostkach.

Jak stwierdza w depeszy z Kairu agencja France Presse, w stolicy Egiptu panuje absolutny spokój.

Rozgłoszenia kairska nadała wywiad z nowym dyrektorem upaństwowionego Towarzystwa Kanału Sueskiego, Achmedem Ismailem.

Nowa dyrekcja — powiedział Ismail — przewiduje, że roczne wpływy z opłat za przejazd przez Kanał, wynoszące około 100 milionów do-

Tow. Zenon Kliszko - wiceministrem Sprawiedliwości

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów mianował Zenona Kliszko podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Reakcja na wiadomość o nacjonalizacji Kanału Sueskiego jest we Francji znacznie gwałtowniejsza aniżeli w jakimkolwiek innym kraju zachodnim. Cała prasa burżuazyjna nawołuje do „zbrojnej riposty” na decyzję rządu egipskiego. Także w parlamencie rozległy się wezwania do podjęcia akcji wojskowej przeciwko prezydentowi Nasserowi, pod adresem którego posypały się niewybredne epitety. Deputowani prawicowi zastanawiali się przy tym, jak nakłonić Wielką Brytanię do zajęcia równie stanowczej co Francja postawy i nie szczędzili słów gorczy w związku ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych.

Powodem pewnych rozbieżności amerykańsko-francuskich wobec wydarzeń w Egipcie nie jest oczywiście sympatia Waszyngtonu do polityki rządu egipskiego. Idzie o to, że USA z jednej strony nie mają ochoty obracać przeciwko sobie nienawiści całego świata arabskiego, z drugiej zaś nie ma-

powściągliwość jest źródłem rozgoryczenia we francuskich kołach oficjalnych. Przypomnijmy, że nienawiść do prezydenta Nassera ma w tych kołach rzec można swoją tradycję. Szukając przyczyn stwory niepowodzeń w Afryce Północnej krótkowzroczni politycy i dziennikarze burżuazyjni o-

DZIŚ
W NUMERZE

- Siła międzynarodowej solidarności — str. 2-3
- Czy brak pojęć o Froncie Narodowym — str. 3
- Za słowami idą czyny — str. 4

Tragiczne skutki tajfunu w Chinach

Setki zabitych i rannych

Tysiące ludzi bez dachu nad głową

PEKIN. — Tajfun, który nawiedził ostatnio Chiny jest jednym z najsilniejszych tajfunów, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich 50 lat — stwierdza komunikat pekińskiego Instytutu Meteorologicznego.

Szkody wyrządzone przez tajfun są bardzo duże. W prowincji Kiangsu pędzący ze stałe wzmagającą się siłą wiatr zniszczył większość zasiewów, wyrwał drzewa z korzeniami, przewracał chaty.

Wiele strąt doznał Szanghaj. 9 osób zostało zabitych, 100 odniosło rany. 2.000 domów mieszkalnych uległo zniszczeniu.

W Hangczau 83 osoby poniosły śmierć, 300 zostało rannych.

PO VII PLENUM

Każdy z nas, każdy członek partii, każdy obywatel — choć przecież Plenum Komitetu Centralnego jest wydarzeniem politycznym o ogólnonarodowym znaczeniu — z uczuciem zadowolenia czytał dokumenty VII Plenum KC PZPR. Dla wszystkich oczywiste jest teraz, że wyniki obrad odzwierciedlają pragnienia społeczeństwa i członków partii. Powstały więc wszelkie warunki konsolidacji całej partii wokół jej programu i linii generalnej, a zatem owoce wypełniania zadań, jakie dyktują potrzeby rozwoju kraju.

To, co cała partia, wśród trudu i licznych pomyłek wśród ognia bolesnej, namiętej dyskusji uzyskała w niełatwym okresie trwającym od III Plenum do obecnych dni — nowy kurs na demokratyzację, na pełne wcielenie w życie zasad socjalistycznej praworządności, na pełne stosowanie leninowskich zasad w życiu partyjnym i państwowym — wszystko to zostało utrwalone — uznane za kierunek właściwy, za drogę słuszną, od której nie odstępimy, za proces, którego kształtowanie trwać będzie jeszcze długo, i będzie prowadzony przez partię z nieugiętą konsekwencją. Uchwała Plenum o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, i zadaniach partii stwierdza kategorycznie, że „kurs na demokratyzację życia kraju, na likwidację następstw i pozostałości kultu jednostki, na ugruntowanie socjalistycznej praworządności powinien nadal być z całą konsekwencją realizowany, jako jedyna droga umocnienia władzy partii i władzy ludowej z masami i wciągania milionów rzesz narodu do rzeczywistego udziału w rządzeniu państwem i w budownictwie nowego socjalistycznego życia”.

Wiemy wszyscy, że walka o dalszą demokratyzację nie potoczy się jakąś gładką drogą, bez przeszkód, bez wyborów. Walka ta odbywa się w skomplikowanej sytuacji politycznej i ekonomicznej. Przeszkadza i utrudnia przeprowadzenie niezbędnych zmian balast złych przyswojeń, konserwatyzm bądź też nacisk biurokracizmu, rozrośniętego, rozpasanego w minionym okresie. Ale przecież przy jedności dążeń, która w ferworze ostatnich dyskusji niejednokrotnie była wystawiana na próbę, przy jedności myśli, o ileż łatwiej o jedność wysiłku, o jedność czynu. A jedność zawsze decyduje o zwycięstwie — zwłaszcza, że dziś osiągamy jedność nie mechaniczną, nie bezmyślną, lecz wynikającą z głębokiego poczucia wspólnoty dążeń, z poczucia współodpowiedzialności za kraj, za partię, Walka o demokratyzację — to owoc przemyśleń, dyskusji, pragnień nas wszystkich. By na tej drodze czynić dalsze postępy — potrzeba pracy, osobistego zapału, osobistego wkładu każdego z nas — członków partii.

Ocena naszego dorobku i niedomagań gospodarczych kraju, a w szczególności poziomu stopy życiowej jego mieszkańców, dokonywana przez nas samych na zebraniach partyjnych, jakże burzliwych w ostatnim okresie, zbiega się z analizą dokonaną przez VII Plenum. Rzecz jasna, wnikliwa ocena przeszłości i obecnych możliwości wymaga, by wszyscy członkowie partii uświadomili sobie rzeczywistą sytuację gospodarczą Polski, charakter jej trudności oraz realne możliwości poprawy istniejącego stanu rzeczy. Postulat ten jest niezmiernie ważny. Jeśli chcemy z rozwagą, z poczuciem odpowiedzialności, bez demagogii, ale również bez upiększeń właściwych okresowi „drętwiej mowy” zabierać głos w sprawach, które przecież każdego obchodzą i każdego boją, trzeba znać istotę naszych trudności gospodarczych.

Ustalone i przyjęte przez Plenum wytyczne planu 5-letniego zakładają takie tempo przyrostu produkcji przemysłowej i rolniczej, które pozwoli na 30-procentową podwyżkę średnich realnych płac, na 30-procentowy wzrost przeciętnych dochodów na głowę ludności wiejskiej oraz na wybudowanie 1.200 tysięcy izb mieszkalnych w ciągu pięciolecia. Wzrost stopy życiowej — to centralny punkt, podstawowe założenie planu pięcioletniego. Dokładne zaznaczenie się z dokumentami VII Plenum rzuca jasne światło na ten problem i pozwala każdemu z nas na wyrobienie sobie szerokiego poglądu na stan naszej gospodarki i na realność nakreślonych zadań.

W referacie oraz rezolucji poświęconej sprawom gospodarczym uwzględniono wszystkie, co cenniego, nowego, pożytecznego wniosła dyskusja do analizy naszych niemałych trudności gospodarczych. Każdy z nas, czytając tę analizę, odnajdzie w niej także i swoje myśli, także i swoje własne propozycje, także i swoje własne postulaty, wypowiedziane często w chwilach nabożeńskich, na przykład po tragicznych wypadkach poznawskich. Dość przypomnieć oceny stwierdzające, iż chcąc poznać tło wypadków poznawskich — jakkolwiek wrogowi udało się boleśnie nas ugodzić — trzeba przede wszystkim sięgnąć do ich socjalnych korzeni: że wypadki poznawskie nie mogą być powodem zatrzymania procesu demokratyzacji.

Iluż naszym postulatami odpowiada wskazanie, że koniecznym warunkiem wykorzystania rezerw przedsiębiorstwa socjalistycznych jest zwiększenie bezpośredniego materialnego zainteresowania załóg rezultatami gospodarki zakładu. Przykładów podobnych można przytoczyć bez liku.

Z prawdziwym zadowoleniem przyjęliśmy fakt, iż Plenum stało na stanowisku nieugiętego przestrzegania zasad socjalistycznej praworządności i zatwierdziło wszystkie decyzje zapewniające rehabilitację osób niewinnie skazanych, naprawienie wyrządzonych szkód i pociąganie do odpowiedzialności osób winnych brutalnego łamania praworządności. Rewizja procesu Różańskiego, zarządza de-

● Ciąg dalszy na str. 2

● Ciąg dalszy na str. 2

Korespondencja własna AR

Fot. R. Sleskiewicz dukcyjnej.

ZA SŁOWAMI IDĄ CZYNY

Prasa nasza podaje tekst uchwały VII Plenum. Obok analizy wykonania planu pięcioletniego, obok podstawowych założeń planu pięcioletniego, znajdujemy w niej doradny program naprawy naszego życia gospodarczego, zapowiedź rychłego uścisnięcia nagromadzonych od lat zaniedbań z dziedziny socjalno-bytowej.

Wśród szeregu zapowiedzi istotnych zmian, składających się na program naprawy, uchwała przynosi zapewne wykonania przez socjalistycznych pracodawców zaległych zobowiązań wobec robotników: deputatów węglowych, ekwiwalentów, odwoły ochronnej i roboczej, umundurowania i innych.

Różne przyczyny złożyły się na to, że świadcząc o tym, należne pracownikom, nie trafiały do ich rąk, że bezprawnie zwlekano z ich wykończeniem. Dokładna ich analiza przeprowadziło Plenum. Przyczyny te miały wspólny mianownik: zrodziła je biurokracja, objawem ich jest bezduszność, brak szacunku do ludzkich praw i potrzeb. W programie działania partii zapowiedziano zdecydowanie walki z bezdusznością i bezprawiem na każdym miejscu, pod wszelkimi postaciami, podkreślona jest szczególnie mocno.

Równocześnie z ogłoszeniem uchwały Plenum, na sąsiednich kolumnach gazet opublikowana została uchwała Prezydium Rządu w sprawie wysokości ekwiwalentów pieniężnych wypłacanych pracownikom przemysłu za deputatów węglowych. Jedną z robotniczych bolączek, wymieniona przez Plenum, w cyklu spraw do szybkiego załatwienia, została niemal że od ręki usunięta.

Uchwała Prezydium Rządu, podjęta w porozumieniu z CRZZ, usunęła sytuację, która dość poważnie odbijała się na kieszeni pracowników przemysłu.

Wysokość deputatów węglowych — różną w poszczególnych gałęziach przemysłu — ustalała sytuacja. W umowach zbiorowych załączona się również za pracownicy otrzymują deputat

węglowy w naturze, czy też jego pieniężny równoważnik. Rzecz w tym, że pieniężny ekwiwalent — 95 lub 111 zł za tonę był o wiele niższy od rynkowej ceny węgla, która wynosiła około 250 zł za tonę. Tak więc pracownik, który otrzymał w zamian za trzy tony węgla deputatowego „ekwiwalent” pieniężny, mógł nabyć za tę sumę w sklepie ośmiomaś tylko nieco więcej niż tonę węgla. Krzywdą była w tym wypadku oczywiście.

Zainteresowani z zadowoleniem przyjęli decyzję rządu o ustaleniu ekwiwalentu na poziomie rynkowej ceny węgla i o wypłaceniu wyrównania za siedem miesięcy bieżącego roku. Przeciętnie każdy z nich otrzymał około 2 tys. zł. Zwracając uwagę na godność warunków wypłaty ekwiwalentu — rozłożenie pokazuje przecież kwoty na raty zredukują do minimum obciążenie podatkowe.

Sumy, które zasila budżety rodzinne z tytułu realizacji uchwały stanowią pożyczkę nie do pogazowania. Najistotniejsze jednak w tym wypadku jest przywrócenie sprawiedliwości. Sformułowany przez VII Plenum program naprawy przybrał realne kształty. Za słowami idą czyny.

W. W.

Z listów do redakcji

Czy jesteśmy gorsi?

Nasza spółdzielnia produkcyjna powstała w 1949 roku w trudnych warunkach gospodarczych, gdyż wieś była całkowicie zniszczona przez okupanta i budowlany materiał wszystko od nowa. Po sześciu latach wspólnej gospodarki wydobyliśmy z siebie budowlany materiał. Jednak żaden z nich nie jest całkowicie wykończony. Na przykład stodoła, którą rozpoczęto budować w 1954 roku do dziś nie jest wykończona, gdyż brak nam materiałów budowlanych.

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

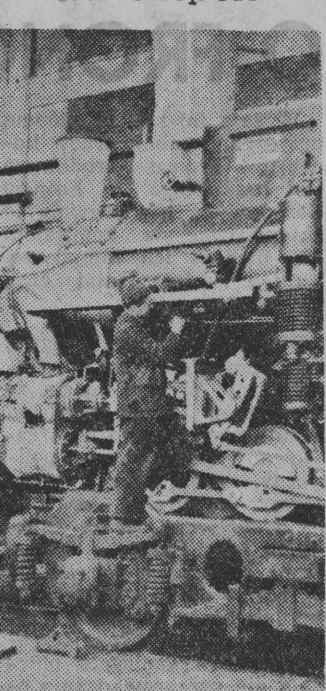
W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

W lutym bieżącego roku zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium PRN w Białymstoku o przydział desek, ale dotychczas nie otrzymaliśmy

złoty. Nie wiadomo, czy tymczasem w stodołach nie ma już desek, czy też deski są w stodołach, ale nie ma ich w magazynie. Z tego powodu nie możemy wykończyć stodoły. Czyż nie jesteśmy gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach? Czyż nie powinniśmy być gorsi niż w innych spółdzielniach?

Parowozy
na eksport



Fabryka lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chorzowie produkująca kilka typów parowozów na eksport.

M. in. eksportuje się parowozu typu KP-4, TKT-48 i małe parowozy przemysłowe typu „Las”. Kierunki eksportu — to przede wszystkim: ZSRR, Chiny, Bułgaria i południowa Ameryka.

MA ZDJĘCIA: montaż parowozu typu KP-4 przeznaczonego na eksport do ZSRR.

CAF — fot. Link

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

W. W.

Jak pracować po Nowemu?

Czy nie za dużo pesymizmu i żywiołowości?

Czytając artykuł tow. Pajkerta „O działaczach z aparatu” odnoszę wrażenie, że napisł go człowiek, który stykając się przez szereg lat z pracownikami partyjnymi, nie dostrzegł w ich pracy niczego, co byłoby słusznym i godnym popularyzacji. Najgorszym jednak jest to, że przez całość artykułu przebiega skrącający pesymizm, graniczący z beznadziejnością. Pesymizm, który można określić jednym zdaniem: „nie się nie zmienia”.

Nie chcę polemizować z tow. Pajkertem, ale wystarczy być na kilku posiedzeniach egzekutywy, lub plenum KP, by przekonać się o niesłuszności tego, jak wysona w swym artykule pisząc: „któż więc w praktyce spełnia władzę, kto kieruje organizacjami partyjnymi? Niewiele omylił się, gdy odpowiedział: nie najczęściej tylko aparat partyjny”.

Można i trzeba mówić i pisać o występującym w znacznym stopniu niedorozwoju demokratyzmu w organizacjach partyjnych. Jest to bezwzględna prawda. Ale źródłem tego niedorozwoju dostrzec należy nie tylko w tym, że ten czy inny działacz partyjny „lame” zasady demokracji wewnętrznej, lecz przede wszystkim w słabości ideologicznej i politycznej podstawowej masy członków i kandydatów naszych organizacji partyjnych. Nie trzeba chyba dowodzić, że ma to ogromnie ujemny wpływ na aktywną postawę członka partii w życiu codziennym lub w pracy partyjnej.

Dlatego też, jeśli mówimy o stylu i o formach pracy instancji partyjnych i kierowniczego aparatu partyjnego, to zaczynać należy od niedociągnięcia przez nie pracy ideologicznej i politycznej.

Rozwiązanie tego problemu podlegałoby za sobą rozwiązanie innych. Przede wszystkim wzrosłoby poczucie kierowniczej roli członków instancji, nie tylko na plenarnych posiedzeniach KP, lecz również w terenie.

Nieco szerzej trzeba mi zdaniem zatrzymać się nad sprawą wysunięcia przez tow. Pajkerta nikomu niepojemnej i mocno skłódlivej teorii żywiołowości, na miejsce demokracji wewnętrznej (tow. Assanowicz widocznie źle zrozumiał, bowiem Pajkert nie wysuwał teorii żywiołowości — dop. red.). Ta myśl autora szczególnie ostro uderzyła, gdzie krytykuje on przygotowanie do konferencji partyjnych pisać, że ustępując władze „z góry” przygotowują listy kandydatów do nowych władz partyjnych. Nasuwają się w związku z tym dwa pytania. Pierwsze: kto lepiej zna podstawową organizację, delegat na konferencję, czy partię? Drugie: w jakim stopniu uda się im to wykonać, zobaczymy we wrześniu.

Padł jeszcze jeden wniosek, ale już na dalszą przyszłość: remonty trzeba zacząć wiosną. Wszelkie plotki, śmieci, ubikacje, dachy itp., itp. można remontować w ciągu roku szkolnego nie przeszkadzając w nauce. Będzie to miało dobrą stronę, że w ciągu dwóch najgorętszych miesięcy remontowych — lipca i sierpnia wykonawcy będą mieli złecone prace. Łatwiej więc będzie i o materiał i o ludzi.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

K. S.

Przez 6 państw
od Zagrzebia
do Charleroi
prowadzi trasa

Gazeta sportowa

I Wyścigu Kolarskiego TOUR D'EUROPE

W dniu 8 sierpnia rozpoczyna się I Wyścig Kolarski Dookoła Europy (Tour d'Europe), organizowany przez redakcje wielkich pism: „L'Equipe” i „Parisien Libere” z Paryża, „Les Sports” z Brukseli i „Gazzetta dello Sport” z Mediolanu.

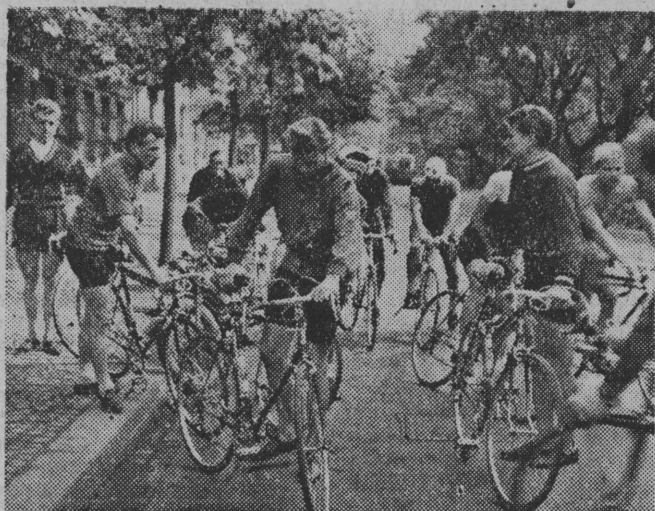
Wyścig ten jest dla nas szczególnie bliski dlatego, że startuje w nim również 7 osobowa drużyna Polski w składzie najlepszych obecnie naszych kolarzy: Królak, Chwiendacz, Więckowski, Bugalski, Kowalski, Czarnecki i Jankowski. Poza zespołem Polski w wyścigu tym zgłosiły swój udział drużyny: Belgii, Danii, Finlandii, Francji, NRF, Jugosławii, Holandii, Rumunii, Szwecji, Włoch i Meksyku.

Łączna długość trasy wyścigu wynosi 1.754 km i obejmuje 10 etapów według następującej kolejności:

8. VIII. Zagrzeb — Rijeka 180 km,
9. VIII. Rijeka — Udine 192 km,
10. VIII. Udine — Trento 218 km,
11. VIII. Trento — Innsbruck 180 km,
12. VIII. Innsbruck — Ulm 230 km,
13. VIII. Ulm — Stuttgart 124 km,
14. VIII. Stuttgart — Strassburg 157 km,
15. VIII. Odpoczynek w Strassburgu,
16. VIII. Strassburg — Nancy 170 km,
17. VIII. Nancy — Longwy 135 km (etap ten dzieli się na dwa podetapy: Nancy — Jarny 68 km ze startu wspólnego i Jarny — Longwy 67 km — indywidualnie na czas),
18. VIII. Longwy — Charleroi 170 km.

Wyścig ten przebiegać więc będzie przez sześć krajów — Jugosławię, Włochy, Austrię, NRF, Francję i Belgię. Pierwsze etapy będą bardzo ciężkie, bowiem w większości prowadzą przez teren górzysy.

Siódemka kolarzy polskich została do tego wyścigu dobrze przygotowana, a jej trener Wandor ocenia, że odegra czołową rolę w wyścigu.



III liga

Jeśli tak
typowałeś
to wygrasz

CWKS W-wa — Lechia Gdańsk 4:0 (typ CWKS), Garbarna Kraków — Kolejjarz Poznań 4:0 (typ Garbarna), Gwardia Bydgoszcz — Wisła Kraków 2:0 (typ Gwardia), ŁKS Łódź — Gwardia W-wa 3:2 (typ ŁKS), Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 2:1 (typ Ruch), Stal Sosnowiec — Budowlani Opole 4:2 (typ Stal).

AKS Chorzów — Cracovia 1:0 (typ AKS), Marymont W-wa — CWKS Bydgoszcz 1:2 (typ CWKS), Naprzód Lipiny — Górnik Bytom 0:0 (typ remis), Polonia Bytom — Górnik Wałbrzych 2:0 (typ Polonia), Warta Poznań — Sparta Lublin 1:2 (typ Sparta), Stal Gdańsk — Górnik Radlin 2:0 (typ Stal), CWKS Kraków — Stal Mielec 3:1 (mecz nie objęty zakładami).

Siatkarze Gwardii wygrywają w Lublinie

LUBLIN (tel. wł.) Siatkarze białostockiej Gwardii wygrali w Lublinie trójmecz siatkówki z udziałem drużyn Sparta Lublin (II liga), Stal FSC Lublin i Gwardia Białystok. Białostoczanie pokonali Stal FSC 3:2 (16:14, 12:15, 15:6, 11:15, 15:8) i w identycznym stosunku 3:2 Spartę Lublin. Poszczególne sety 15:5, 7:15, 15:5, 5:15, 15:11. (jp)

Narciarze trenują



W kotłach pod Świdnicą pozostają duże płaty śniegu. Narciarze, korzystając z możliwości treningu, przeprowadzają na stromych zboczach kotła zaprawę slalomu. NA ZDJĘCIU: grupa narciarzy z członkiem kadry Pekała (drugi z lewej) w drodze na trening. Fot. — CAF

NA ZDJĘCIU: czołowi kolarze polscy, którzy bronić będą barw naszego kraju w „Tour d'Europe”. CAF — fot. Węglowski

Nie powiodło się spadochroniarzom Polski na mistrzostwach świata



W Moskwie zakończyły się, trwające przez 4 dni spadochronowe mistrzostwa świata. Na mistrzostwach tych nie powiodło się Polakom. W ostatecznej klasyfikacji mężczyźni zajęli 7 miejsce, a kobiety 6 miejsce. Najlepszymi spadochroniarzami wśród mężczyzn okazali się reprezentanci CSR, a wśród kobiet zawodniczki radzieckie.

III liga

Wigry zremisowały
a Mazur przegrał

W kolejnych rozgrywkach III ligi duży sukces odniosły Wigry Suwałki remisując ze Zniczem Pruszków 1:1 (1:1). Bramkę dla Wigier zdobył Szczepanowicz. W Warszawie Mazur przegrał z Polonią 0:3 (0:1). W pozostałych spotkaniach padły wyniki: AZS AWF — Ruch Piaseczno 2:1 (1:0), Włókniarz Milanówek — Stal PZO 4:3 (0:2), Bzura Chodaków — Stal Okęcie 3:0 (1:0), Huragan Wołomin — Warszawianka Wilanów 1:4 (0:1).

W tabeli Mazur spadł na 6 miejsce, a Wigry są nadal na końcu. (JS)

ATAK na REKORDY ŚWIATA TRWA

NA ZDJĘCIU:
Murchison.

Williams bije 20-letni rekord Owensa



w biegu na 100 m

■ Rozsavolgyi

3:40,6 na 1500 m

■ Murchison

też 10,1 na 100 m

Nie ma miesiąca, ba nawet tygodnia, bez nowych rekordów świata w lekkoatletyce. Szczególnie aktywni są mężczyźni, którzy ostatnio na 24 konkurencje (olimpijskie) poprawili 12 rekordów świata. Wyczyn to rzadko spotykany.

Sensacją ostatnich dni stał się sprinter WILLIAMS (USA). W bieżącym roku Williams specjalnie nie błyszczał. Wynikami 10,2 na 100 m zagłuszał go MURCHISON, MORROW i cała plejada innych lekkoatletów Stanów Zjednoczonych. A jednak właśnie ten zawodnik, a nie kto inny, podczas mistrzostw lekkoatletycznych jednostek wojskowych pobił na Stadionie Olimpijskim w Berlinie 20-letni rekord świata OWENSA w biegu na 100 m (10,2). Williams uzyskał fantastyczny wynik 10,1. Warto dodać, że Williams nie jest członkiem amerykańskiej drużyny olimpijskiej.

24 godziny po jego wyczynie Stadion Olimpijski w Berlinie był świadkiem nowego wydarzenia. Znany sprinter amerykański, 23-letni Murzyn MURCHISON wynikiem 10,1 wyrównał rekordowy rezultat Williamsa.

W tym samym czasie z Budapesztu popłynął w świat meldunek — Doskonały średniodystansowiec węgierski ROZSAVOLGYI wygrał na obozie treningowym w Tata bieg na 1500 m. w czasie nowego rekordu świata 3:40,6.

W Raciborzu rewanż zadecyduje o awansie do półfinału

Wbrew wszystkim pesymistycznym głosom juniorzy białostockiej Gwardii zremisowali 0:0 z Unią Raciborz w ćwierćfinałowym meczu piłkarskim o mistrzostwo Polski juniorów. Trzeba

przyznać, że drużyną szczególnie technicznie lepszą byli goście, którzy dość wyraźnie przeważali w polu z wyjątkiem pierwszych 10 minut w pierwszej i drugiej połowie spotkania.

Bezbramkowy wynik, to przede wszystkim zasługa bardzo dobrze i trzeba przyznać, szczęśliwie broniącego bramkarza Gwardii — Karczewskiego, który bronił niekiedy w beznadziejnych, wydawało się, sytuacjach. Szczególnie piękną paradą popisał się Karczewski w 22 min. drugiej połowy spotkania, wybijając na róg piłkę po silnym strzale mieżonym z odległości 25 metrów w prawe okienko bramki.

O tym kto z tych dwu rywali przejdzie do półfinału zadecyduje rewanżowy mecz w Raciborzu, który odbędzie się za tydzień.

W kolarstwie kompromitacja

Tymczasem bez komentarza podajemy kompromitujące wyniki z mistrzostw województwa w kolarstwie klasy II. Wyścig na dystansie 138 kilometrów: Zabludów — Hajnówka — Białystok wygrał Burak z Włókniarza — 4:26,40, przed Chomoniukiem z Kolejjarza — 4:26,58, Kiezkajla (Start) — 4:37,00 i Sekałowskim (LZS) — 4:37,38. Startowało 9 zawodników. Wyścig ukończyło — 4. Przeciętna — 30,800 km/godz.

Dobrze natomiast spisali się zawodnicy klasy trzeciej startując na 88 km: Zabludów — Bielsk — Białystok. Zwycięzył Klimaszewski (LZS Zambrów) — 2:37,48, przed Muraszką (Sparta Suwałki) — 2:37,49, Wandorferem (Włókniarz Białystok) — 2:40,20, Jajbrzykowskim, Jurczakiem i Zalewskim. Startowało 25 zawodników, wyścig ukończyło 13. Przeciętna szybkość zwycięzcy — 33,600 km/godz. (?)

TOŁKACZEWSKI I GELNERÓWNA biją rekordy Polski

W niedzielę, w 3 dniu pływackich mistrzostw Polski uzyskano kilka dobrych wyników. Tołkaczewski po wygraniu w poprzednich dniach biegów na 100 i 400 m st. dowolnym wygrał w niedzielę 200 m st. dow. w czasie 2:10,2, będącym nowym rekordem Polski. Nowy rekord Polski ustanowiła również Gelnerówna, wygrywając 100 m st. grzbietowym w czasie 1:15,5.

Sensacją była porażka Petruszewicza na 100 m st. klasycznym. Przegrał on z młodszym Machem o 0,2 sek. Mach miał czas 1:14,1.



NA ZDJĘCIU: zwycięzcy 100 m stylem dowolnym. Od lewej: Zimny (CWKS) II miejsce, Tołkaczewski (Sparta Wrocław) I miejsce i Mroczkowski (CWKS) III miejsce. CAF — fot. Kubiak